

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 68. posiedzeniu Senatu w dniu 9 stycznia 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Tylko w ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zgłosiło się kilku przedstawicieli instytucji powiatowych zajmujących się rolnictwem, miałem również okazję przeprowadzić wiele rozmów z rolnikami prowadzącymi działalność na terenie powiatu suskiego i powiatów ościennych. Na podstawie wspomnianych rozmów pragnę poruszyć kilka kwestii, większość z nich dotyczyć będzie wniosków z realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Z informacji przekazanych mi przez pracowników instytucji branżowych zdecydowanie wynika, że bardzo krzywdzące i demoralizujące dla rolników było porównywalne wsparcie dla „czynnych” gospodarstw ze zwierzętami i dla tych, które zaniechały już produkcji. Często dopłaty brali właściciele ziemi, a nie osoby uprawiające ją. Wbrew pozorom dobrym działaniem służącym przetrwaniu gospodarstw była tak zwana niskotowarówka; dzięki niej wiele gospodarstw jeszcze funkcjonuje pomimo niskich cen na produkty rolne. Biurokracja i najróżniejsze kontrole wpłynęły na zahamowanie wzrostu i wreszcie spadek liczby gospodarstw ekologicznych, których istnienie jest niezwykle ważne dla przyszłości polskiego rolnictwa i produkcji wysokiej jakości żywności.

Pomimo rozrastającej się wciąż kosztownej sfery okołorolniczej, zauważa się drastyczny spadek czynnych gospodarstw rolnych, czyli system nie funkcjonuje prawidłowo. Rolnicy napotykać na swojej drodze rozmaite kontrole z różnych instytucji, po których to kontrolach otrzymują niezrozumiałe dla nich pisma sporządzane w sztywnym stylu urzędowym; różne działania PROW pojawiają się i znikają, zanim wielu rolników zdola się do nich dostosować, najlepszym przykładem są tu renta strukturalna, niskotowarówka czy pakiety rolnośrodowiskowe. Poczucie krzywdy i obawa przed niezrozumiałymi sankcjami decydują często o zaniechaniu przez rolnika produkcji rolnej. Rolnik nie powinien zajmować się rozbudowaną biurokracją – powinien skupić się na produkcji żywności, którą mógłby następnie bez problemu wprowadzić na rynek. Piętrzenie przed małymi producentami coraz to nowych przeszkód zupełnie nie służy dobru konsumenta, gdyż to właśnie produkty od małego producenta są w chwili obecnej najlepszym źródłem wysokiej jakości żywności.

W tej sytuacji władze powinny wypracować rozwiązania chroniące rolników w jak największym stopniu i stworzyć rolnikom warunki do dalszego rozwoju. Najwięcej uwagi należy w tym przypadku poświęcić ochronie małych gospodarstw rodzinnych, gdzie produkuje się tradycyjnymi metodami, tak dalece różniącymi się od produkcji niemal przemysłowej dużych gospodarstw rolnych Unii Europejskiej.

Coraz bardziej wzrasta świadomość społeczna odnośnie do potrzeby zdrowego odżywiania oraz tęsknota za smakiem tradycyjnej, nieprzetworzonej żywności. Zanim znikną ostatnie małe gospodarstwa rodzinne, należałoby się zastanowić, jak im pomóc, a przynajmniej – nie przeszkadzać. Czy ulokowanie dotacji w dopłacie do kwalifikowanego materiału siewnego, niektórych nawozów i środków ochrony roślin nie byłoby lepszym rozwiązaniem od tak zwanej dotacji do ręki? Tymczasem niezbędna biurokracja powinna być przeniesiona do instytucji pracujących na rzecz rolnictwa, takich jak stacje oceny odmian, stacje hodowli roślin i zwierząt itp., czyli instytucji niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju rolnictwa – wszak to właśnie powinno być przez państwo dotowane.

Szanowny Panie Ministrze, zdaję sobie sprawę, że niektóre z przedstawionych rozwiązań są obecnie nierealne, niemniej jednak czuję się zobligowany do wyrażenia pewnych racji i sugestii, które słyszę na co dzień od rolników. Niniejsze wystąpienie dotyczy w głównej mierze sfery produkcji rolnej małego gospodarstwa rodzinnego. Pojedyncze gospodarstwo oczywiście nie jest w stanie wyprodukować wiele żywności na sprzedaż, jednak jeśli weźmie się pod uwagę niemałą przecież liczbę tych gospodarstw produkujących wyjątkową, dobrą żywność, suma produkcji jest niebagatelna, i z tego względu należy intensywnie zadbać o ich przyszłość i rozwój.

W związku z przedstawionym zagadnieniem proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do poruszonych problemów i odpowiedź na pytanie, jak Pan widzi przyszłość małych gospodarstw rolnych i jakich narzędzi można użyć w celu ratowania ich przed zupełnym zniknięciem z rynku?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk